

EUROPA CHRISTI

NR 8 • dodatek specjalny Tygodnika Katolickiego „Niedziela” • 30 września 2018

Jedna z sesji poprzedniego kongresu odbywała się również w Senacie RP



**II Międzynarodowy Kongres Ruchu „Europa Christi”. 14-22 października 2018 r.
CZĘSTOCHOWA – WARSZAWA – RZESZÓW – LUBLIN – ŁÓDŹ – KRAKÓW**

Bożena Sztajne/Niedziela

ZAPROSZENIE NA KONGRES

Kochani Czytelnicy!

Zapraszam Was do udziału w II Międzynarodowym Kongresie Ruchu „Europa Christi”. Ogólny program kongresu udostępniłmy już w poprzednim numerze „Europa Christi”. Obecnie zamieszczamy program szczegółowy.

Ten kongres to naprawdę wielkie wydarzenie. Mogą Państwo skorzystać z zaproszenia w Częstochowie, Warszawie, Rzeszowie, Lublinie, Łodzi i ostatniego dnia w Częstochowie lub zakończenia w Krakowie.

Hasło kongresu brzmi: „Wizja Europy w ujęciu św. Jana Pawła II”. Tematy kongresowe zawierają bardzo ważne problemy i wyzwania. Jesteśmy ciągle jeszcze pod urokiem świętego Papieża Polaka. Modlimy się do niego. Wielu z nas doznaje łask przez jego pośrednictwo u Boga. Kościół żyje jego bogatą spuścizną. Ze wzruszeniem słuchamy jego pięknych przemówień – to wielka nauka dla Polski, a także dla Europy i świata. Dlatego wielu mówi o nim: Ojciec Europy. Jednocześnie wielu składa podpis pod petycją do Ojca Świętego Franciszka, by

dołączył św. Jana Pawła II do grona świętych patronów Europy. Podczas kongresu będziemy mogli podpisać się pod tą prośbą. Europa potrzebuje takiego wodza i patrona!

Zbliżający się kongres zgromadzi prelegentów i wykładowców z Europy, Afryki, Ameryki, Azji i Australii, co wzbudza duże zainteresowanie.

Kochani! Bardzo Was proszę, zainteresujcie się tematami poszczególnych sesji kongresowych. Zapoznajcie się z programem. Niech przyjadą ludzie młodzi, uczniowie szkół średnich, studenci. Zapraszamy oazowiczów, harcerzy, młodzież z KSM, duszpasterstwo akademickie, Akcję Katolicką, KIK, uniwersytety III wieku, nauczycieli. Wszyscy mogą wiele skorzystać z wykładów.

Zaproszenie do udziału w kongresie przyjęli znakomici goście. Bardzo ważnym punktem będzie dzień 16 października – to 40. rocznica wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Organizatorzy zrobią wszystko, żebyśmy czuli się dobrze w Rzeszowie-Jasionce.

Zwracam się szczególnie do księży. Popatrzcie jak Szatan chce zniszczyć polskiego kapłana. Ruch „Europa Christi” pragnie jednoczyć chrześcijan Europy, by bronić Kościoła i jego

kapłanów. Dziwię się, że niektórzy urzędnicy są tak zaślepieni, iż podejmują sugestie Księcia Ciemności. Pomóżmy im otworzyć oczy.

Dlatego – przybądźcie na kongres. Zgłoście swój udział w Ruchu „Europa Christi”. My katolicy nie możemy pozostawać jako bezkształtna masa, którą poganiają słudzy szatana. Musimy obronić Kościół, kapłanów, nasze święte znaki, zwłaszcza krzyż. Nie pozwolimy na świętokradzkie akty. Jako ludzie wierzący w Chrystusa Zmartwychwstałego wykrzyknijmy pełne zwycięstwo: Alleluja! Bezbożnicy chcą nam zaferować cywilizacją śmierci i beznadziei. A my im odpowiemy radosnym, pełnym dynamiki życia obwieszczeniem Chrystusa: „Zmartwychwstałem i jestem z wami” (por. Mt 28, 20).

Jeszcze raz zapraszam: Polaku, Europejczyku! Przyjedź na kongres, wybierz sesję, która ci odpowiada. Czekamy na ciebie z otwartymi ramionami. Chrystus zmartwychwstał i my zmartwychwstaniemy do pięknej wieczności.

Bądźmy wszyscy solidarni!

Ks. Ireneusz Skubiś
Moderator Ruchu „Europa Christi”

II MIĘDZYNARODOWY KONGRES RUCHU „EUROPA CHRISTI”

Wizja Europy w ujęciu św. Jana Pawła II

Częstochowa
14 października
godz. 21.00

Rozpoczęcie kongresu.

Jasna Góra – Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej pod przewodnictwem abp. Wacława Depo Metropolity Częstochowskiego

Warszawa
15 października
godz. 11.00

KOŚCIÓŁ W EUROPIE

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa,
ul. Dewajtis 5, Aula Jana Pawła II

Prowadzenie: Marcin Przeciszewski, Prezes KAI

Powitanie: Ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński, Rektor UKSW

Wprowadzenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

Wykłady:

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz, KUL – „Chrześcijańska koncepcja Europy według św. Jana Pawła II”

Prof. Wiesław Jan Wysocki, UKSW – „Niepodległa Polska dla Europy – w kontekście Cudu nad Wisłą”

Ks. prof. dr Mariusz Kuciński, Dyrektor Centrum Studiów Ratzingera, Bydgoszcz – „Przesłanie Papieża Benedykta XVI nadzieją dla współczesnej Europy”
Arturo Mari, fotograf

św. Jana Pawła II – Świadectwo

Prof. Luca Pingani, Międzynarodowe Obserwatorium Doktryny Społecznej Kościoła im. kard. Van Thuâna, Watykan – „Koniec iluzji. Sytuacja w Europie z per-

spektywy Międzynarodowego Obserwatorium Doktryny Społecznej Kościoła im. kard. Van Thuâna”

O. prof. Stipe Jurič OP – „Biblijne korzenie wartości chrześcijańskiej Europy”

Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB, UKSW – „Wkład chrześcijaństwa w kulturę etyczną Europy”

Ks. prof. dr hab. Piotr Mazurkiewicz, UKSW – „Przemówienie św. Jana Pawła II w Parlamencie Europejskim – reлектura”

Zakończenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

PODKARPACKIE 2018

Rzeszów
15 października
godz. 18.00

MŁODZI O EUROPIE

Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, G2A Arena–Jasionka

Powitanie gości i dyskursy: Milena Sławińska

Pio Corvino (Włochy), Dariusz „Maleo” Malejonek – „Młodzież i rodzina w Europie”

O. Stan Fortuna CFR (USA), Hrystyna Pidlisetska (Ukraina) – „Budowanie trwałych więzi międzynarodowych”

Marek Kamiński, ppor. Karol Cierpica – „Europa oczami podróżnika i żołnierza”

20.00 Medytacja, adoracja i modlitwa za Europę: Jan Budziaszek, Chór i Orkiestra Jednego Serca Jednego Ducha

PODKARPACKIE 2018

Rzeszów
16 października

ŚW. JAN PAWEŁ II

PATRONEM EUROPY

Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego Rzeszów, G2A Arena–Jasionka

Godz. 15.30 – Projekty, panele i wystawy
Panel: Europa chrześcijańska – dr Pavol Mačala (Słowacja), Dariusz Kowalski, ks. dr Jarosław Krzewicki, prof. Aleksander Bobko
Prezentacja: „Polska i Europa w myśli św. Jana Pawła II” – Joanna Sosnowska, Biały Kruk, Kraków

Prelekcja i wystawa – „Europa dla prześladowanej Syrii” – ks. prof. Waldemar Cisło, Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Panel: „Kościół i medycyna dla zdrowia duszy i ciała” – Dr Stanisław Mazur, Medyk
Wystawa: „Dekalog w obrazach”, Wystawa: „Podkarpackie – przestrzeń otwarta”

Zbieranie podpisów, by św. Jan Paweł II został patronem Europy – Mariusz Książek

Godz. 17.15 – Eucharystia dziękczynna w 40. rocznicę wyboru św. Jana Pawła II pod przewodnictwem bp. Jana Wątroby

Godz. 19.15 – Słowo Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła, Wprowadzenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś
Wprowadzenie do koncertu: Ks. prof. Waldemar Cisło

Świadectwo: Arturo Mari, fotograf św. Jana Pawła II

Godz. 20.00 – Projekt muzyczny:

„DEKALOG”. Kierownictwo muzyczne:

Marcin Pospieszalski

Występują: Michael Patrick Kelly (Irlandia),

Dariusz „Maleo” Malejonek, Robert „Litza”

Friedrich, Andrzej Lampert, Józef Skrzek, Levi

Sakala (Zambia), O. Stan Fortuna (USA), Piotr

Łukaszewski, Marcin Spenner, Hrystyna Pidlisetska (Ukraina), Adeb Chamoun (Syria), Polski

Chór Kameralny pod dyrekcją Jana Łukaszewskiego, Orkiestra Filharmonii Podkarpackiej

Lublin
17 października
godz. 9.00

PRAWO A WARTOŚCI W EUROPIE

Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II, Lublin,
Aula Stefana Kardynała Wyszyńskiego
al. Raclawickie 14

Prowadzenie: Ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, Kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL
Powitanie: Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, Rektor KUL
Wprowadzenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

Wykład wprowadzający: Abp Tomasz Peta, Arcybiskup Archidiecezji w Astanie, Kazachstan – „Rola kultu maryjnego w reewangelizacji”

Panel I:
Przewodniczący: Bp dr hab. Artur Miziński, Sekretarz Generalny KEP
Dr hab. Przemysław Czarnek, Wojewoda Lubelski – „Prawo naturalne w Europie – fundament czy zapomniana rzeczywistość?”
Ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL – „Tożsamość Europy w nauczaniu Jana Pawła II”
Arturo Mari, fotograf św. Jana Pawła II – Świadectwo

Panel II:
Przewodniczący: Bp dr Ryszard Karpiński, Biskup Pomocniczy Senior Archidiecezji Lubelskiej
Ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk SDB, KUL – „Osoba ludzka zasadą formowania ładu społecznego”
Kaja Godek, Fundacja Życie i Rodzina – „Ochrona życia każdego dziecka darem na 100-lecie odzyskania niepodległości”
Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz, KUL – „Chrześcijańska koncepcja gospodarki godnej człowieka a wyzwanie ideologii neomarksizmu globalnego”
Ks. dr Jarosław Krzewicki, Rektor SWEiZ w Łodzi – „Wolność sumienia w Europie”

Panel III:
Przewodniczący: Bp Antoni Dziemianko, Biskup Piński

Ks. prof. dr hab. Józef Krukowski, PAN – „Wartości chrześcijańskie a wartości Unii Europejskiej”
Prof. dr hab. Mirosław Piotrowski, Poseł do Parlamentu Europejskiego – „Symbolika chrześcijańska w przestrzeni publicznej Unii Europejskiej”
Red. Mariusz Książek, Dyrektor Tygodnika Katolickiego „Niedziela” – „Wyzwania medialne Ruchu «Europa Christi»”

Panel IV:
Przewodniczący: dr hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL, Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL
Dr Bogusław Rogalski – „Udział chrześcijan w życiu publicznym w świetle noty doktrynalnej Stolicy Apostolskiej”
Jan Michał Małek, USA – „Czy obecna Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej dobrze służy gospodarce krajowej?”
Prof. dr hab. Dariusz Dudek, KUL – „Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”

Zakończenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

Organizatorami sesji lubelskiej są: Fundacja „Myśląc Ojczyznę” i Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Warszawa
18 października
godz. 11.00

RECHRYSZTIANIZACJA EUROPY

Senat RP,
Warszawa, ul. Wiejska 6
(obowiązują zaproszenia imienne)

Prowadzenie: Prof. dr hab. Michał Seweryński, Wicemarszałek Senatu RP
Powitanie: Stanisław Karczewski, Marszałek Senatu RP
Wprowadzenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

Wykłady:
Mateusz Morawiecki, Premier RP – Przesłanie
Viktor Orbán, Premier Węgier – Przesłanie
Michał Krupiński, Prezes Zarządu Banku Pekao S.A. – Przesłanie

Kard. Gerhard Ludwig Müller, Watykan – Przesłanie
Carl A. Anderson, Najwyższy Rycerz Zakonu Rycerzy Kolumba (USA) – Przesłanie nt. rechrystianizacji Europy
Dr George Weigel (USA) – „Jan Paweł II, patriotyzm i Europa”
Arturo Mari – fotograf św. Jana Pawła II – Świadectwo
Prof. dr hab. Michał Seweryński, Wicemarszałek Senatu RP – „Sytuacja chrześcijaństwa w Europie”
Prof. Massimo Gandolfini (Włochy) – „Obowiązki i powinności państwa w obrobie małżeństwa i rodziny”
Prof. Marina Casini (Włochy) – „Obrona życia w Unii Europejskiej – doświadczenia z przeszłości, perspektywy na przyszłość”

Zakończenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

Łódź
19 października
godz. 9.00

EUROPA MĘCZENNIKÓW

Szkoła Wyższa Ekonomii i Zarządzania,
Łódź, Aula Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego,
ul. Pomorska 171/173

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz12, 21)
W 34. rocznicę męczeńskiej śmierci patrona Solidarności bł. ks. Jerzego Popiełuszki

Przywitanie i prowadzenie: Ks. dr Jarosław Krzewicki, Rektor SWEiZ
Wprowadzenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

Wykład wprowadzający: Ks. Nicolas Buttet (Szwajcaria, Francja) – „Męczennicy pierwszych wieków Europy zasiewem jej chrześcijańskich dziejów”

Panel I:
Dr Massimo Casciani (Włochy) – „Czy chrześcijanie w Europie staną się prześladowaną mniejszością?”
Ks. prof. Lluís Clavell (Hiszpania) – „Gość nieproszony, ukrzyżowany, niechciany. Filozoficzne korzenie współczesnych konfliktów z Trójjedynym Bogiem”

Panel II:

Bp prof. Jan Kopiec, Biskup Gliwicki – „Kościół żyje tajemnicą męczeństwa – refleksje historyka”

Ks. dr Aleksy Kucy – „Wartość męczeństwa w Kościele prawosławnym. Bolesne doświadczenia drogą do oczyszczenia i pojednania”

Jan-Aage Torp, pastor Wolnego Kościoła Zielonościwkowego (Norwegia) – „Wpatrzy się w Krzyż świadkowie wiary. Męczeństwo wyrazem nieskończonej ufności”

Panel III:

Abp Jan Graubner (Ołomuniec, Czechy) – „Męczennicy pod rządami komunizmu”

Ks. Filip Kucelin (Chorwacja) – „Męczennicy jako znak nadziei, sprzeciwu i jedności”

M. Jana Zawieja CSFN – „Męczeństwo w języku miłości. Siostry z Nowogródka”

Panel IV:

Ks. prał. José Luis Gutiérrez (Hiszpania) – „Terror hiszpański i jego owoce dla współczesnych dzieł Kościoła”

Dr Kazimierz Szalata, UKSW – „Świadkowie wiary znad Loary”

O. Peter Roman Zieliński OSPPE (Australia) – „Angielscy męczennicy sumienia”

Ks. dr Alberto Gildoni (Włochy) – „Męczeństwo – owoc spełnionego obowiązku”

Zakończenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu „Europa Christi”

Warszawa
20 października
godz. 11.00

SILNA RODZINA SIŁĄ EUROPY

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa,
ul. Dewajtis 5

W 35. rocznicę ogłoszenia przez Stolicę Apostolską Karty Praw Rodziny

Prowadzenie: Tadeusz Woźniak, Poseł na Sejm RP

Wprowadzenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś

Wykłady:

Abp Henryk Hosier SAC, biskup senior warszawsko-praski – „Świętość życia ludzkiego

i jego ochrona – współczesne wyzwania dla polityków i narodów świata”

Abp Francisco Gil Hellín (Hiszpania) – „Jan Paweł II: Rodzina a dobro społeczeństwa”

Elżbieta Rafalska, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – „Rola rządu w tworzeniu prawa prorodzinnego i wdrażaniu w życie rozwiązań prorodzinnych na przykładzie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej”

Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości – „Minister Sprawiedliwości strażnikiem praw rodziny i poszczególnych jej członków”

Prof. Massimo Gandolfi (Włochy) – „Rola społeczeństwa obywatelskiego w obronie życia i rodziny – doświadczenia „Family Day” we Włoszech”

Prof. Marina Casini (Włochy) – „Obrona życia jako element rechrystianizacji Europy”

Waldemar Tomaszewski, Poseł do Parlamentu Europejskiego (Litwa) – „Rola i zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnej Europie”

Ks. prof. Ivica Žižić (Chorwacja) – „Antropologiczny wymiar świętowania w rodzinie”

Ks. dr Kazimierz Kurek SDB – „Karta Praw Rodziny – wołanie Kościoła katolickiego do polityków i wszelkich władz”

Marek Jurek, poseł do Parlamentu Europejskiego – „Międzynarodowa Konwencja Praw Rodziny – fundament obrony życia rodzinnego w Europie i szansa dla polskiej polityki praw człowieka”

Tadeusz Woźniak, Poseł na Sejm RP – „Dzień Rodzin i Dzień Praw Rodziny – dwa uzupełniające się święta”

Zakończenie: Ks. dr Zenon Hanas, UKSW

Częstochowa
22 października
godz. 10.00

EKONOMIA W KONTEKŚCIE
„EUROPA CHRISTI”

Redakcja Tygodnika Katolickiego „Niedziela”,
Częstochowa, ul. 3 Maja 12

Prowadzenie: Mariusz Książek, Tygodnik Katolicki „Niedziela”

Powitanie: Lidia Dudkiewicz, Redaktor Naczelna Tygodnika Katolickiego „Niedziela”

Otwarcie: Abp Wacław Depo, Metropolita Częstochowski

Wprowadzenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, Moderator Ruchu

Wykłady:

Red. Włodzimierz Rędzioch – „Św. Jan Paweł II patronem Europy. Świadectwo rzymskiego korespondenta Tygodnika Katolickiego «Niedziela»”

Ks. Grzegorz Piątek SCJ, Duszpasterz Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców TALENT – „Indywidualny i społeczny wymiar odpowiedzialności przedsiębiorcy”

Ks. dr Przemysław Król SCJ, Moderator, Duszpasterstwa Przedsiębiorców i Pracodawców TALENT – „Sprawiedliwość proceduralna – o nową jakość w relacji przedsiębiorcy z administracją podatkową”

Dr Henryk Siodmok, Prezes Zarządu Grupy ATLAS – „Sprawiedliwe podatki w duchu chrześcijańskim”

Adam Abramowicz, Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców – „Sprawiedliwe podatki – propozycja nowego systemu podatkowego dla Polski”

Stefan Kawalec, Współpracownik Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – „Wspólna waluta zagrożeniem dla współpracy narodów i państw w ramach Unii Europejskiej”

Tomasz Grzelak, Prezes Zarządu

Hatrans – „Polskie firmy rodzinne – ostoja tradycyjnych chrześcijańskich wartości a problemy sukcesji pokoleniowej”

Jan Michał Małek (USA) – „Chrześcijańska myśl ekonomiczna, a (tak zwane) państwo opiekuńcze”

Chris Zawitkowski (USA) – „Bezpieczeństwo Europy – Europa Christi”

Dr Remigiusz Piłat, Właściciel i Redaktor Naczelny magazynu-gospodarczo-finansowego „Capital Magazyn” – „Kapitał narodowy fundamentem chrześcijańskiej Europy”

Zakończenie: Ks. inf. dr Ireneusz Skubiś

Godz. 15.30 – Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze pod przewodnictwem Abp. Wacława Depo, Metropolity Częstochowskiego

Kraków
22 października
godz. 12.00

Zakończenie kongresu, Łagiewniki, Sanktuarium św. Jana Pawła II – Msza św. dziękczynna – pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza

KAPITALIZM – SPRZYMIERZENIE RODZINY I RELIGII

CHARLES DYKES

Pamiętajmy, że gospodarka rynkowa, zwana kapitalizmem, to tylko pewien przejaw działalności społeczeństwa. Jest to coś więcej niż system swobodnych relacji gospodarczych. Konkretnie jest to system gospodarczy oparty na prawie do własności prywatnej i wolnym rynku towarów i usług i w stworzony zgodnie z Bożymi przykazaniami.

Komórka rodzinna

Z przykazania: „Czcij ojca swego i matkę swoją” wynika, że rodzina, a nie państwo jest podstawową jednostką gospodarczą i społeczną i że powinna ona być jak najsilniejsza. Rousas John Rushdoony zauważył, że „podstawową instytucją socjalną była w dziejach świata rodzina. Rodzina, opiekując się swoimi chorymi i potrzebującymi członkami, kształcąc dzieci, dbając o rodziców, borykając się z niebezpieczeństwami i katastrofami, robiła i robi więcej, niż państwo kiedykolwiek robiło albo mogło zrobić”¹. Społeczeństwo charakteryzujące się znacznym stopniem wolności gospodarczej jest zawsze zdominowane przez silne komórki rodzinne dbające o siebie. Kontrastuje to z socjalizmem, którego podstawowe cele, gdyby zostały zrealizowane, zniszczyłyby rodzinę w interesie większych kolektywów.

Piąte przykazanie: „Nie zabijaj”, według Johna Chamberlaina, „jest po prostu inną stroną «niezbywalnego» prawa do życia Locke’a i Jeffersona”². Inni objaśniają, iż: „Przykazanie mówi, że nie powinniśmy nikogo do niczego bezprawnie zmuszać”. „Nie zabijaj” jest więc ogólnym wyrażeniem, które zabrania również okaleczania, stosowania przemocy i jakiegokolwiek niesprawiedliwego przymusu ze strony jednostki, grupy albo państwa dla ograniczenia usprawiedliwionej wolności.

Wolność gospodarcza rodzi się i rozwija tylko w tych krajach czy wspólnotach, które szacunkiem dla ludzkiego życia mają za najwyższą wartość, w których osobiste bezpieczeństwo sąsiada i jego rodziny jest powszechnie uważane za niepodważalnie święte i w których natchnione jednostki, działające samodzielnie czy w swobodnych zrzeszeniach, są zachęcane do materialnego wspierania biednych



©edrubig-photo - stock.adobe.com

i potrzebujących. Różni się to radykalnie od nakazowego społeczeństwa socjalizmu, którego zwolennicy, jak się okazuje, często nie tylko aprobują, ale też aktywnie popierają przemoc, terroryzm i zniszczenie klasy średniej. W takich społeczeństwach, włączając „welfare state” (państwo opieki społecznej), „współczucie” zostaje zinstytucjonalizowane i staje się monopolem państwa.

Szóste przykazanie: „Nie cudzołóż”, uczy nas, podobnie jak ósme, że trzeba dotrzymywać umów i że nie wolno oszukiwać. „Historyczny związek między biblijną ideą wiążących porozumień i zachodnią ideą wiążących kontraktów jest wystarczająco jasny” – pisze Gary North³. Sama idea zawierania umów w celu wspólnego zysku zakłada wysoki poziom zgodności moralnej i wzajemne zaufanie wszystkich osób zaangażowanych w transakcję.

W warunkach socjalizmu paternalistyczne państwo usiłuje pomniejszyć potrzebę uswięcenia umów, zastępując ją swą omnipotentną kontrolą i zarządzeniami. Możliwość rozwoju moralnego i wzrostu zaufania między ludźmi jest tym samym ograniczana. Etyka socjalistyczna na tym polu jest dobrze zilustrowana nastawieniem współczesnego bloku socjalistycznego wobec wypełniania zobowiązań traktatowych. Związek Sowiecki np. złamał wszystkie traktaty, które zawarł. Nieposiadająca niezmienną podstawy moralnej socjalistyczna etyka w niczym nie potępia takiego działania.

Prywatna własność

Prawo prywatnej własności jest oparte na siódmym przykazaniu: „Nie kradnij”. Według Skróconego Katechizmu Westminsterkiego przykazanie to wymaga „zgodnego z prawem tworzenia i pomnażania bogactwa i zewnętrznych jego oznak przez nas i innych”. Przykazanie zabrania „czegokolwiek, co szkodzi lub mogłoby bezprawnie szkodzić bogactwu lub zewnętrznemu statusowi naszych sąsiadów”⁴. To przykazanie „oznacza, że Biblia aprobuje prywatną własność – bo przede wszystkim jeśli coś nie ma właściciela, nie może być skradzione”.

Harold Lindsell, gdy wyjaśnia nienawiść socjalistycznych intelektualistów wobec prywatnej własności, demaskuje obecną zwykle ukrytą hipokryzję. Zauważa, że „pomysł również są własnością. Wykładowcy, którzy przedstawiają swoje idee w książkach, zapewniają sobie do nich prawa autorskie, chroniące ich słowa przed plagiatem. «Kapitału» Marksa strzegły prawa autorskie! Prosta prawda jest taka, że socjaliści stale łamią swoje podstawowe założenie wobec prywatnej własności, gdyż mogą ze swojej pracy czerpać zyski!”⁵.

Ósme przykazanie zabrania kłamstwa. Cała idea wolnego rynku implikuje, że strony swobodnej wymiany nie będą się oszukiwać.

dokończenie na str. VII

NIEMORALNOŚĆ PAŃSTWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ REFLEKSJE Z USA

PAUL A. CLEVELAND

W debatach amerykańskich polityków nad reformą opieki zdrowotnej jeden element wydaje się dziwnie nieobecny: zagadnienie moralności państwowej opieki zdrowotnej. Czy jest moralne, że rząd ustanawia takie ubezpieczenie albo zmusza pracodawców, by je zapewniali? W dyskusjach przyjmuje się, że tak. Dyskusje te koncentrują się głównie na tym, jak szeroko ubezpieczenie może zostać rozciągnięte, bez próby obrony moralności jego przymusowego charakteru.

Aby ocenić moralność proponowanej opieki zdrowotnej, musimy odpowiedzieć na następujące pytania: Jaka jest rola rządu i gdzie leżą moralne granice jego działań? Jakie mają one zastosowanie do debaty nad reformą opieki zdrowotnej? Jeżeli w niniejszym rozumowaniu odkryjemy, że rząd w istocie nie ma ogólnej kompetencji do zapewniania dostępu do produktów i usług, to cała reforma opieki zdrowotnej dążąca do zapewnienia ubezpieczenia zdrowotnego powinna zostać odrzucona.

Bezskrytyczne przyjęcie założenia, że ważną funkcją rządu jest zapewnienie zaopatrzenia w niektóre towary i usługi, jest związane z innym powszechnym przekonaniem. Zakłada ono głoszenie poglądu – świadomie lub nie – że rząd może w cudowny sposób wytwarzać zasoby służące zaspokajaniu ludzkich potrzeb. Czy jest to jednak możliwe? Czy rząd rzeczywiście potrafi stworzyć materialny dobrobyt tam, gdzie go wcześniej nie było? Czy może, nie szkodząc nikomu, spowodować wzrost liczby i odmian produkowanych towarów? Powinno być oczywiste, że odpowiedź na te pytania brzmi: nie. Rząd nie może tworzyć za pomocą nakazu. Aby zapewnić korzyści materialne niektórym obywatelom, rząd polega na swej władzy opodatkowania i przymusu. W tym celu, aby zapewnić jednostce jakieś korzyści, rząd musi nałożyć koszt tej samej lub większej wartości albo na tę jednostkę, albo na kogoś innego. Niemniej mityczna koncepcja, że rząd jest w stanie zapewnić darmowe korzyści, wciąż trwa, wsparta o myślenie życzeniowe i zazdrość.

Nie ma konsumpcji bez produkcji

W rzeczywistości niczego nie można wyprodukować bez wysiłku. Konsumować możemy tylko to, co ktoś wyprodukował w pocie czoła. Ponadto pierwszym celem, dla którego rząd został ustanowiony, nie jest produkcja. Jego najważniejszym zadaniem w stosunku do gospodarki jest karanie ludzi używających

przemocy i oszustwa dla osobistej korzyści. Historia świadczy o wielkości cierpienia i nieszczęść, które jedni ludzie sprowadzają na innych, aby osiągnąć to, czego chcą. Dlatego pierwszoplanową rolą rządu jako instytucji jest zapobieganie takiemu zachowaniu przez powściągnięcie i karanie osób dopuszczających się niesprawiedliwości. W tym celu rząd używa siły. Od obywateli wymaga się płacenia podatków w celu wsparcia policyjnej funkcji rządu.

Niestety, tej samej siły można użyć w niewłaściwych celach. Dzieje się tak, gdy rząd zaczyna wybierać sobie faworytów spośród obywateli – zapewnia korzyści jednym i konfiskuje własność innym czy ogranicza ich prawa. W kontekście problemów dyskutowanych w USA jest to najbardziej oczywiste w sprawach dotyczących licznych ustanowionych przez rząd programów socjalnych: zwiększa się korzyść jednych za pomocą opodatkowywania dochodów innych. Koszty takich korzyści zawsze przekraczają koszt bezpośredniego zakupu z powodu biurokratycznej nadbudowy potrzebnej do zarządzania programami. W rezultacie kwestia moralności opieki zdrowotnej zapewnianej przez rząd albo przymusowych ubezpieczeń zdrowotnych może zostać rozstrzygnięta tylko w drodze rozważenia, czy redystrybucja dóbr przez rząd jest usprawiedliwiona, czy nie.

Czy cel uswięca środki?

Kuszące byłoby stwierdzenie, że cele, które zamierza się osiągnąć za pomocą tych środków, są dobre, oraz argumentowanie, że dlatego dobre są również działania rządu. W końcu który porządny człowiek nie chciałby zapewnienia jakiegoś podstawowego wyżywienia, ubrania i potrzebnej opieki medycznej wszystkim, którzy nie mogą za nie zapłacić? Ale oparcie na tym stwierdzeniu o konieczności interwencji rządu oznacza uznanie, że cel uswięca środki. Cele same w sobie nie są wystarczającym powodem do przyjęcia, że zaopatrywanie przez rząd w towary i usługi jest uczciwe.

Prawa jednostki

Czym są prawa jednostki? Jak ujęto w Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych, jednostka została obdarzona prawami do życia, wolności i poszukiwania szczęścia. Prawa te pozwalają każdemu człowiekowi na swobodne używanie swoich talentów i własności w celach, które on sam sobie obierze, dopóki nie narusza

praw innych ludzi. W tym kontekście ludzie mogą dobrowolnie współdziałać i dokonywać wymiany z innymi na obustronnie przyjętych warunkach, aby rozwijać swoje interesy.

Dziedzictwo judeochrześcijańskie w dużej mierze podtrzymuje takie rozumienie praw jednostki. Biblia wymaga, aby szanować cudze prawo własności. Napomina: „Nie będziesz kradł” (Wj 20, 15) i „przeklęty, kto przesuwa miedzę swego bliźniego” (Pwt 27, 17). W innych miejscach Pismo Święte zachęca do ciężkiej pracy i uczciwego postępowania z ludźmi. Biblia jako całość zakazuje użycia siły dla osiągnięcia tego, co chcemy sami skonsumować. A to właśnie się dzieje, gdy rząd narzuca plan zapewnienia wszystkim opieki zdrowotnej! Jak już wiemy, rząd z definicji używa siły. Jest instytucją używającą przymusu. Dlatego gdy rząd zapoczątkowuje proces zaopatrywania albo zmuszania do zaopatrywania w usługi i towary, przestaje wypełniać swoje najważniejsze zadanie, polegające na zwalczaniu i karaniu przestępców, a zaczyna właściwie brać udział w rabunku, który miał powstrzymać. Używając siły, by zabrać coś jednemu człowiekowi i dać innemu, rząd uczestniczy w kradzieży.

Dlaczego rząd w coraz większym stopniu zgadzał się na uczestnictwo w legalnym rabunku, jeżeli jest jasne, że takie działanie jest złe? Są dwa powody (Frédéric Bastiat omawia oba te powody wykraczania rządu w gospodarce poza jego właściwe zadania w swoim dziele „Prawo”). Pierwszy z nich to egoizm. Ludzie wolą, gdy ktoś płaci za ich konsumpcję, zamiast ciężko pracować i samodzielnie kupować rzeczy. Jest tak w przypadku zarówno opieki zdrowotnej, jak i wszystkich innych przedmiotów konsumpcji. Zostało to zademonstrowane w trakcie jednej z kampanii prezydenckich w USA, gdy pewien człowiek zadzwonił do radia w czasie audycji typu talk-show. Bill Clinton daleko wyprzedził George'a Busha w sondażach. Obiecywał powszechną przymusową opiekę zdrowotną. Człowiek ów wyraził się o tej sytuacji: „Nie mogę się doczekać, kiedy Bill Clinton zostanie prezydentem i przeprowadzi przez Kongres swą reformę opieki zdrowotnej. Wtedy nie będę musiał się modlić, żeby moje dzieci nie chorowały”.

Rozmówca nie miał zamiaru ujawniać tego dnia swego prawdziwego charakteru – ale to zrobił. W jego oświadczeniu odnajdujemy głębszy problem. Nie chodzi o to, że nie ma on ubezpieczenia zdrowotnego albo że nie może uzyskać opieki medycznej. Prawdziwy

KAPITALIZM – SPRZYMIERZENIE RODZINY I RELIGII

problem polega na tym, że on nie chce sam za to płacić. Chce, żeby płacił kto inny, i to nie powodowany miłosierdziem, ale zmuszony do tego siłą. Egoizm, prowadzący do systematycznej kradzieży, niszczy kraj. Kraj może przetrwać i mieć się dobrze, gdy jest niewielu złodziei, jednak gdy coraz większa liczba ludzi porzuca wysiłki i uczestnictwo w produkcji, by w zamian uczestniczyć w odbieraniu prezentów od rządu, produkcja spada, a rosną trudności gospodarcze. Jest to nieunikniony skutek wszystkich rządowych planów nastawionych na zapewnienie korzyści jednym obywatelom kosztem pozostałych.

Institucje charytatywne są mocno wspierane przez wspólnoty religijne. Nie trzeba długo czytać Biblii, by zdać sobie sprawę, że wzywa ona swych wyznawców do okazywania innym miłosierdzia i współczucia. W rezultacie ludzie o dobrych intencjach często naciskają na interwencję rządu, ponieważ postrzegają skarb publiczny jako jedyną instytucję dysponującą zasobem funduszy dość wielkim, aby sprostać potrzebom. Niemniej Biblia nigdzie nie sugeruje, że to rząd jest środkiem, w którym powinno się przejawiać miłosierdzie. Dowody świadczą właściwie o tym, że takie działanie jest po prostu nie do przyjęcia. Gdy Szatan zaproponował Jezusowi polityczną władzę nad królestwami tego świata, Jezus odrzucił ofertę i powiedział, że jest grzechem posiadanie innych bogów przed Panem (por. Łk 4, 1-13). Jezus rozumiał, że miłosierdzie i współczucie to dobrowolne reakcje uzasadnione miłością i że żaden rząd nie jest zdolny zmusić ludzi do miłości bliźniego. Rozumiał, że wszelkie takie wysiłki są niczym innym jak fałszywym obrazem mającym naśladować prawdę.

Powszechne ubezpieczenie zdrowotne albo jego przymusowe zapewnienie są nieuczciwe. Jest to nic więcej niż wymuszona dobroczynność, która w ogóle nie jest dobroczynnością. W ten sposób moglibyśmy zacząć wierzyć, że czynimy dobrze, co byłoby po prostu nieprawdą. Prawdziwe miłosierdzie rodzi się ze swobodnego wyboru. Nie jest wymuszone. Nakazy rządu, który wymaga od jednych, by zaopatrywali drugich, są fałszywą filantropią. W istocie jest to wywołany egoizm, który zniweczy przyszły dobrobyt. Jeżeli rozszerzy się ubezpieczenia zdrowotne, jakoś opieki medycznej w USA spadnie. Ostateczny wynik będzie dokładnie odwrotny od tego, jaki zakładają plany. Zamiast obfitości i powodzenia nadejdą cierpienie i nieszczęście.

dokończenie ze str. V

Doktryna harmonii interesów w warunkach wolności w dużej mierze opiera się na zasadniczo dobrowolnym podporządkowaniu się temu nakazowi.

Kłamstwo jest nieodłącznym towarzyszem socjalizmu. Socjaliści np. muszą na zawsze odsądzać od czci i wiary zyski i chęć zysku. W rzeczywistości jednak kraje socjalistyczne są nastawione na zysk tak samo jak kapitalistyczne. Różnica: w krajach kapitalistycznych zyski osiągają jednostki i to one decydują, jak je wykorzystać, a w krajach socjalistycznych zyski przypadają państwu i to ono określa, co z nimi zrobi. A więc kłamstwo, nawet u podstaw, jest w socjalizmie zasadą.

Dziewiąte przykazanie: „Nie pożądaj żony bliźniego swego”, „oznacza, że grzechem jest nawet planowanie zagarnięcia dóbr innego człowieka – coś, czego socjaliści, chrześcijańscy czy inni, nigdy nie usprawiedliwili”⁶. Pożądanie cudzych dóbr jest źródłem całego społecznego zła.

Jak niszcząca może być zazdrość

Zazdrość, główny aspekt pożądania cudzych dóbr, mieści w sobie nie tylko chęć posiadania cudzego majątku, ale również – co może nawet gorsze – chęć ujżenia cudzego bogactwa lub statusu zredukowanego do własnego poziomu. „Zazdrość jest nieusuwalna, niezastępowalna i nierozwiązywalna, wzbudzają ją najmniejsze różnice; nie zależy od stopnia nierówności; pojawia się w swej najgorszej formie w bliskości społecznej albo w ścisłych relacjach; zapewnia dynamikę każdej rewolucji społecznej, ale sama nie jest zdolna wytworzyć żadnego specjalnego programu rewolucyjnego”⁷.

Rushdoony zaznacza, że dziesiąte przykazanie „zabrania oszukańczego wyzucia sąsiada z tego, co do niego należy. Dziesiąte przykazanie podsumowuje w ten sposób przykazania od piątego do dziesiątego i dodaje im nową perspektywę. Inne przykazania rozstrzygają o sprawach

oczywiście nielegalnych, czyli wyraźnych naruszeniach prawa. Dziesiąte przykazanie może zostać złamane przy zachowaniu tych praw”. Prawo zabraniające nieuczciwego zysku „jest narzucone przez Boga nie tylko jednostce, lecz również państwu i wszystkim instytucjom. Państwo może być i często jest winne w taki sam sposób jak jednostka i często państwo służy za legalny środek wyzucia innych z ich posiadania”⁸. Socjalizm, przez to, że nie używa władzy policyjnej do transferu bogactwa od produkujących do nieprodukujących, jest formą zinstytucjonalizowanej zazdrości.

Chrystus podsumował tablicę przykazań następująco: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego”. Arthur Shenfield zauważa, że zwykle rozumiemy przykazanie miłości bliźniego jako „oznaczające uzdrawianie chorych, pomoc biednym, uwalnianie ludzi od wszelkiego zła i tak dalej”. Sugeruje następnie, że cokolwiek poza tym taka miłość znaczy, „musi oznaczać, że każdy życzy sąsiadowi, by miał to, co sam ceni najwyżej”. W ostatecznym rozrachunku „tym, czego przede wszystkim pożądamy dla siebie, i tym, na co w rezultacie musimy zgodzić się dla sąsiada, jest wolność dążenia do własnych celów”⁹.

Wnoskujemy więc, że zarzut, jakoby kapitalizm był z gruntu niemoralny, jest nie tylko fałszywy, ale wręcz przeciwny prawdzie. Ze wszystkich form organizacji gospodarki tylko kapitalizm, okrzyczany jako zły, opiera się na niezmiennych moralnych zasadach i jest z nimi zgodny.

¹ Rousas John Rushdoony, „The Institutes of Biblical Law”. The Craig Press, Nutley (NJ) 1973, s. 181.

² John Chamberlain, „The Roots of Capitalism”. D. Van Nostrand Company, Inc., Princeton (NJ) 1965, s. 46.

³ Gary North, „The Yoke of Co-operative Service”. Chalcadon Report, No. 123, 1975.

⁴ John Chamberlain, op. cit.

⁵ Harold Lindsell, „Free Enterprise”. Tyndale House Publishers, Inc., Wheaton, Illinois 1982, ss. 52-63.

⁶ John Chamberlain, op. cit.

⁷ Helmut Schoeck, „Envy: A Theory of Social Behaviour”. Harcourt, Brace & World, Inc., Nowy Jork 1970, s. 247.

⁸ Rousas John Rushdoony, op. cit., ss. 634-635.

⁹ Arthur Shenfield, „Imprimis”. W: „Capitalism Under the Tests of Ethics”, vol. 10, No. 12, 1981, s. 6).

KORUPCJA

STANISŁAW MICHALKIEWICZ



©PHOTO JUNCTION - stock.adobe.com

Corruptio optimi pessima” – twierdził św. Tomasz z Akwinu, co się wyklada, że zepsucie najlepszego jest najgorsze. I słusznie – bo na czym właściwie polega korupcja? Na tym, że człowiek skorumpowany sprzedaje duszę. To jest gorsze od prostytutki, bo prostytutka sprzedaje tylko ciało, a duszę – tylko niekiedy, podczas gdy człowiek skorumpowany zawsze sprzedaje duszę. Jeśli tedy przyjmujemy, że dusza to jest to, co w człowieku najlepsze, choćby dlatego, że nieśmiertelne, to rzeczywiście – frymarczenie duszą wydaje się najgorsze.

Gdzie pojawia się korupcja? Na styku sektora publicznego z prywatnym. Prywatnego właściciela niepodobna skorumpować, to znaczy – przekupić go, żeby zrobił coś na swoją szkodę. Można go ewentualnie wykupić. Przekupić – nigdy. W sektorze publicznym właścicieli nie ma. Są tylko administratorzy własnością publiczną i to oni się korumpują, namówieni do tego przez przedstawicieli sektora prywatnego. Wynika z tego, że korupcja by zniknęła, gdyby ten styk został zlikwidowany. Zlikwidowany zaś być może albo w ten sposób, że zlikwiduje się sektor prywatny, albo w ten – że zlikwiduje się sektor publiczny. Obydwu naraz bowiem zlikwidować nie można. Ale czy likwidacja sektora prywatnego może doprowadzić do wyeliminowania korupcji? Niestety, nie – ponieważ całkowicie zlikwidować sektora prywatnego też nie można. Ludzie bowiem posiadają sami siebie i nawet gdyby własność prywatna została zlikwidowana, to samoposiadania zlikwidować się nie da, a ono może być – i bywa – źródłem korupcji. W sowieckich łagrach np., gdzie własność prywatna została zniesiona całkowicie, korupcja rozwijała się w najlepsze; w zamian za rozmaite usługi na rzecz dysponujących publicznymi dobrami można było dostać lepszą pracę albo lepszą porcję, albo i jedno, i drugie, i dzięki temu nie tylko przeżyć, ale nawet nie stracić zbyt wiele zdrowia. Ale sektora publicznego całkowicie zlikwidować też nie można, bo istnieją nie tylko państwa, ale również publiczne instytucje niepaństwowe, jak np. kościoły. Jesteśmy zatem skazani na współistnienie sektora publicznego z prywatnym, a zatem – również na ryzyko korupcji. Ale może ona być większa albo mniejsza, a to, jaka będzie, zależy od rozmiarów styku obydwu sektorów. Jeśli ten styk jest szeroki, to ryzyko korupcji jest proporcjonalnie większe niż w przypadku, gdy ten styk jest wąski. Wynika stąd wniosek, że dla zmniejszenia korupcji trzeba zmniejszać sektor publiczny, bo tylko w ten sposób można ograniczyć rozmiar owego styku.

Ale zmniejszenie to tylko zmniejszenie, bo dopóki ten styk będzie istniał, dopóty będzie też istniało ryzyko korupcji. Toteż z korupcją podejmowana jest walka, przy czym walczyć z nią można na dwa sposoby. Pierwszy sposób polega na eliminowaniu potencjalnych okazji. Najlepiej to wyjaśnić na przykładzie. Obrót paliwami płynnymi uchodzi za zajęcie bardzo dochodowe. Jest on, jak wiadomo, koncesjonowany, to znaczy, że władza publiczna musi udzielić swego pozwolenia na zarabianie w ten sposób. Żeby zmniejszyć ryzyko korupcji, władze wprowadzają surowe rygory, komu można udzielić takiej koncesji, a komu nie. Toteż obywatele ubiegający się o taką koncesję muszą spełniać warunki prawne – ale nawet wtedy nie wszyscy dostają koncesję, tylko niektórzy. Urzędnik przyznający koncesję tym „niektórym” musi się zatem kierować już jakimś dodatkowym, pozaprawnym kryterium. Nawet nie śmiem się domyślać jakim, chociaż poszlaki wydają się oczywiste. Przyznając koncesję, urzędnik daje obywatelowi prezent milionowej wartości, więc trudno się dziwić, że oczekuje jakiejś wzajemności. W tym przypadku korupcja nosi znamiona rzymskiej „causa” w postaci „do ut des”, co się wyklada: daję, żebyś dał. Gdyby jednak obrót paliwami płynnymi nie był koncesjonowany, to nie tylko nie byłoby powodu, by urzędnikowi wręczać łapówkę, ale nie byłoby też komu jej wręczyć, bo nie byłoby takiego urzędu. Widzimy zatem, że ograniczanie zakresu uprawnień władzy publicznej w gospodarce sprzyja zmniejszeniu korupcji.

Ale jest też drugi sposób walki z korupcją, który polega na zwiększaniu uprawnień władzy publicznej w postaci tworzenia urzędów do walki z korupcją. Te urzędy, np. Centralne Biuro Antykorupcyjne, podsłuchują, podglądają, niekiedy nawet prowokują obywateli, by przyłapać ich na korupcji. Zwłaszcza prowokacja budzi rozmaite wątpliwości, bo jeśli władza publiczna oczekuje, że obywatele będą się zachowywali porządnie, to sama też powinna się tak zachowywać. Poza tym metoda prowokacji może prowadzić do sytuacji trudnych pod względem prawnym. Wyobraźmy sobie, że prowokator usiłuje sprowokować jakiegoś uczciwego urzędnika, a ten oburzony do żywego taką

propozycją roztrzaskuje prowokatorowi głowę krzesłem. Czy uznać to za usiłowanie zabójstwa funkcjonariusza publicznego na służbie – bo przecież prowokator był tam właśnie w takim charakterze – czy też działanie pod wpływem silnego wzburzenia w obronie koniecznej? A przecież na tym nie koniec wątpliwości, bo gołym okiem widać konflikt interesów między społeczeństwem a pracownikami CBA. W interesie społecznym leży likwidacja korupcji, a przynajmniej jej wyraźne i szybkie zmniejszenie. Interes pracowników CBA jest inny. Skoro już ono powstało, a oni mają tam posady, to w ich interesie jest zachowanie tych posad możliwie jak najdłużej, a nawet – przekazanie ich w spadku dzieciom. Jednak jedyną racją istnienia CBA jest korupcja, bo gdyby jej nie było, instytucja ta byłaby niepotrzebna. Pracownicy CBA doskonale to wiedzą, ale z drugiej strony muszą z korupcją walczyć. Toteż walczą – ale w taki sposób, by nie zrobić jej krzywdy. Jak śpiewali Skaldowie do słów Agnieszki Osieckiej: „Nie o to chodzi, by złowić króliczka, ale by gonić go!”.

Rządy na ogół preferują rozwiązania, które nie pociągają za sobą redukcji uprawnień władzy publicznej w gospodarce, bo – jak powiedzieli mi kiedyś pewien urzędnik – „czym byśmy wtedy zarządzali?!”. Toteż siłą rzeczy dominuje drugi sposób walki z korupcją. W rezultacie i urzędów jest coraz więcej, i korupcja się szerzy. Co w tej sytuacji mają zrobić obywatele? Są dwie możliwości: albo demokratycznie wymuszać na władzach (stopniowo) likwidowanie różnych zbytecznych a korupcjogennych etatów urzędniczych i niektórych całych pasożytniczych urzędów, albo się poddać, uznawszy, że z korupcją jest jak z pluskwami: polubić się nie da, więc można się tylko przyzwyczaić.

Stanisław Michalkiewicz
Prawnik, eseista, publicysta,
polityk. Działacz opozycji w PRL.
Wykładowca w Wyższej Szkole
Stosunków Międzynarodowych
i Amerykanistyki w Warszawie
oraz w Wyższej Szkole Kultury
Społecznej i Medialnej w Toruniu



Wikipedia